



## ZAWSZE Z CHORYMI

EWA CHLEBEK, KOORDYNATOR STACJI OPIEKI WROCLAWSKIEJ CARITAS



Naszym zadaniem jest nie tylko wykonywanie zastrzyków, opatrunków i pielęgnacja pacjentów.

Staramy się być przy nich i z ich rodzinami w każdej trudnej sytuacji związanej z chorobą, niepełnosprawnością i podeszłym wiekiem, nie zważając na ograniczenia, jakie narzuca NFZ. Chcemy zwłaszcza nauczyć ich samoopieki w warunkach domowych, które zazwyczaj są dla nich najkorzystniejsze.



Aby przekazać 1 % podatku dochodowego na wrocławską Caritas, wypełniając PIT-36 lub 37, obliczamy tę kwotę i przed złożeniem zeznania podatkowego wpłacamy ją na konto: Caritas Archidiecezji Wrocławskiej, ul. Katedralna 7, 50-328 Wrocław, PKO BP S.A. III O/Wrocław, 22 1020 5242 0000 2902 0137 9452, z danymi adresata i swoimi oraz dopiskiem „1% podatku”.

Trzeba wciąż mówić i śpiewać o Bogu

## „Verbum cum musica”

We wrocławskim kościele pw. św. Franciszka z Asyżu 27 lutego odbyła się druga edycja „Słowa z muzyką”.

Z inicjatywy abpa Mariana Gołębiowskiego w styczniu rozpoczął się cykl spotkań z Biblią, połączonych z koncertami pięknej muzyki w mistrzowskim wykonaniu. Grupa entuzjastów związanych z Papieskim Wydziałem Teologicznym oraz wyznaczony przez Metropolitę wrocławskiego diecezjalny kapelan duszpasterstwa biblijnego o. dr Marian Bernard Arndt OFM zorganizowali kolejną edycję „Verbum cum musica”. Tym razem skorzystali z gościnności ks. prałata Kazimierza Sroki, proboszcza wspólnoty pw. św. Franciszka z Asyżu we Wrocławiu. Koncert odbył się w „Rotundzie św. Franciszka” – sali znajdującej się w dolnej części parafialnej świątyni.

Witając przybyłych, ks. K. Sroka przypomniał, że o. M. Arndt studiował biblistkę w



JOLANTA SAŚIADEK

Marii Zygmaniak-Lesiak akompaniowała Ewelina Kondziela

Jerozolimie i prowadził tam badania archeologiczne. Ewelina Kondziela, absolwentka PWT, podkreśliła, jak bardzo muzyka zbliża do Boga oraz jak ważne jest mówienie i śpiewanie o Nim. O. M. Arndt swój biblijny wykład poświęcił Ewangelii św. Jana, przybliżając słowami tego Apostoła Chleb Życia. Przypomniał, że w Roku Eucharystii jest to szczególnie ważny temat, a św. Jan

przedstawił go w sposób wyjątkowy.

W części artystycznej wystąpiła sopranistka Maria Zygmaniak-Lesiak. Wykonała między innymi utwory „Panis Angelicus” Francka, „Ave Maria” Bacha i Schuberta oraz „Ave Verum” Mozarta.

Kolejne spotkanie z tego cyklu odbędzie się 19 marca o godz. 16.00 w auli PWT.

JOLANTA SAŚIADEK

## „CHCIAŁEM ZOSTAĆ DZIENNIKARZEM”



RADEK MICHALSKI

Profesor Jan Miodek, dyrektor Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, spotkał się 27 lutego ze słuchaczami Katolickiego Radia Rodzina – rozgłosił archidiecezji wrocławskiej. Gość opowiadał o swojej miłości do Wrocławia i języka polskiego. Jak sam stwierdził, studia na polonistyce rozpoczął, bo chciał zostać... dziennikarzem. Do zmiany życiowych planów nakłonił go, proponując asystenturę, ówczesny kierownik Instytutu, a zarazem promotor pracy magisterskiej Profesora. Gościny radiowcom po raz kolejny udzielił Dom Jana Pawła II i znajdująca się w nim Ristorante Cattedrale. Wśród poprzednich gości „Radiowego Podwieczorku” znalazł się m.in. kard. Henryk Gulbinowicz. **RM**

Profesor Jan Miodek ze swadą odpowiadał na pytania prowadzących spotkanie – ks. Cezarego Chwilczyńskiego i Janusza Telejki

## O. Jan Góra we Wrocławiu



KACPER RADZKI

O. Jan Góra (w środku) celebrujący Mszę św. w seminarnej kaplicy

### WIELKOPOSTNE REKOLEKCEJE DLA KLERYKÓW

Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego we Wrocławiu poprowadził w tym roku o. Jan Góra OP. Dominikanin, znany zwłaszcza z organizowanych nad Jeziorem Lednickim czuwań dla młodzieży, mówił do blisko 150 alumnów o ojcostwie duchowym.

Rekolekcjonista podkreślił znaczenie postawy ojca w podejściu do wiernych, do których seminarzyści, już jako księża, zostaną posłanni. Dzięki niej nie będą mogli wyrządzić nikomu krzyw-

dy, bo żaden ojciec świadomie nie chce zła dla swoich dzieci.

W trakcie rekolekcji, od 15 do 19 lutego, bracia seminarjna wzięła udział w nabożeństwie pokutnym połączonym z sakramentem pojednania, Drodze Krzyżowej, Różańcu oraz w Koronce do Miłosierdzia Bożego. Klerycy mieli też okazję zadania pytania o. Janowi podczas forum „stu pytań”. Każdy mógł anonimowo wrzucić zapisane na kartce pytanie do skrzynki, a rekolekcjonista odpowiadał na nie podczas ogólnego spotkania.

## Czekając na św. Teresę

**RELIKWIE ŚW. TERESY OD DZIECIĄTKA JEZUS** będą peregrynować po Polsce od 29 kwietnia do 14 sierpnia br. (poczynając od Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach). Do archidiecezji wrocławskiej przybędą w czerwcu. W ramach przygotowań do tego wydarzenia we wrocławskim klasztorze Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus przy ul. Zduńskiej co dwa miesiące odbywa się Dzień Skupienia dla dziewcząt. Cykl spotkań – z których ostatnie miało miejsce 26 lutego – koncentruje się wokół tematu: „Odkrycie ojcostwa Boga przez Teresę”

## Papież w Brzegu

**WYSTAWA FOTOGRAFII** autorstwa Andrzeja Winiarza w brzeskiej Galerii Miejskiej potrwa do końca marca. Na ekspozycję złożyło się około 100 zdjęć z papieskich pielgrzymek do ojczyzny. Fotograf ma ich na swoim koncie kilkadziesiąt razy więcej. Tylko podczas dwóch ostatnich wizyt Jana Pawła II w Polsce wykonał ich ponad 2,5 tys.

Patronat honorowy nad wystawą sprawują Arcybiskupi wrocławski i opolski oraz ks. prałat Zdzisław Peszkowski. Patronatem medialnym wystawę objęła wrocławska redakcja „Gościa Niedzielnego”.

## KOMUNIKAT KURII

Metropolitalny Sąd Duchowny we Wrocławiu oświadcza:

Powstające w ostatnim czasie tak zwane kancelarie prawno-kanonistyczne podejmują swoją działalność bez wiedzy i aprobaty tegoż Sądu. Są to zatem instytucje całkowicie prywatne, za ich działalność, a także za wysokość pobieranych przez nie opłat z tytułu świadczonych usług i porad prawnych Metropolitalny Sąd Duchowny nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Równocześnie Metropolitalny Sąd Duchowny informuje, że w jego siedzibie, we Wrocławiu przy ul. Katedralnej 13, we wszystkie dni tygodnia, z wyjątkiem niedziel i świąt, w godz. 8.30–15.00, a w soboty 8.30–13.00, można uzyskać – całkowicie bezpłatnie – fachowe informacje w zakresie prawno-kanonicznym.

## W Radiu Rodzina

### PROGRAM NASZEJ DICEZJALNEJ ROZGŁOŚNI

obfituje w wiele interesujących audycji, które w Wielkim Poście pomogą słuchaczom w zadumie ułatwiającej dobre przygotowanie do uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego. Transmisji nabożeństwa Drogi Krzyżowej możemy wysłuchać w piątki o godz. 18.00, a

Gorzkich Żali w niedzielę o godz. 17.30.

Przypominamy, że przeglądy najnowszego wydania „Gościa Niedzielnego” w Radiu Rodzina odbywają się w soboty o godz. 20.30 i w niedzielę o 9.40.



## Nie tylko dla uzależnionych

**WROCŁAW.** Od początku marca przy ul. Różanej 4/6 działa nowa świetlica środowiskowa. Prowadzący ją wychowawcy stawiają sobie za cel pomoc młodym ludziom w odkrywaniu własnych talentów i dalszym ich rozwijaniu. „Ważne jest, aby młody człowiek nauczył się samokształcenia, odpowiedzialności za swój rozwój” – mówi Marcin Blicharz, opiekun świetlicy. Nowo powstały ośrodek chce także organizować festyny, konkursy i szkolenia. Udział w zaję-

ciach świetlicowych jest bezpłatny.

Opiekę nad nowym ośrodkiem sprawuje Autorskie Liceum Artystyczne we Wrocławiu. Oprócz zajęć dla młodzieży przy świetlicy działał będzie punkt konsultacyjny dla osób uzależnionych oraz grupa wsparcia dla ich rodzin. „Jakkolwiek zły nałóg działa niszcząco nie tylko na samego uzależnionego – dodaje Marcin – dlatego często bardzo ważna jest kompleksowa pomoc dla osób z jego najbliższego otoczenia”.

**Dzieci ze świetlicy środowiskowej przy ul. Nowej we Wrocławiu**



RADEK MICHAŁSKI



## Wielki Post

## ZAUFIANIE



„Tylko nie przez próg”, „Odpukać w niemalowane”, „Nie powiem, żeby nie zapeszyć” – jak często to słyszymy? Bez przerw. My, wierzący, katolicy, uciekamy przed czarnymi kotami, drżymy przed trzynastym, bohatercko bronimy niemowlęta przed atakiem fryzjera, nim ukończą rok. Nasze wybory i ważne chwile w życiu powierzamy przesądom. Bardziej ufamy kominarzom i zodiakowi, niż Temu, który bez chwili wahania oddał za nas życie, i to nie w samobójczym skoku z wieży, ale powoli konając, przyjmując z pokorą ciemne naszych zabobonów. Łatwo się usprawiedliwiamy, że „ja tam w to nie wierzę, ale coś w tym musi być”. No tak, musi i jest – patrz pierwsze przykazanie. A może by zamienić tegoroczny post od smakolejków czy od kina na wstrzemięźliwość od przesądów? Może spróbuję zamienić tak lekko rzucane „odpukać” na wypowiedziane choćby cicho, szeptem duszy „Jezu, ufam Tobie, ufam właśnie Tobie”...

DOMINIK GOLEMA

## Siostry św. Józefa z Wierzbic

## Dzieciom

Trwa rozbudwa Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego dla Dzieci w Wierzbicach.

Aby dostosować placówkę do obowiązujących przepisów, w sierpniu 2004 r. rozpoczęto budowę nowoczesnego budynku. Będą w nim pokoje dwu-, trzy- i czteroosobowe, aneksy kuchenne przy świetlicach, większa liczba sal do rehabilitacji i terapii zajęciowej. W planach jest basen, sale komputerowe i lekcyjne. W niedzielę 20 lutego, za zgodą abpa Mariana Gołębiewskiego, w dwunastu wrocławskich parafiach siostry św. Józefa przeprowadziły zbiórkę. Prezentując inwestycję, którą chcą zakończyć do 2006 r., zwróciły się o pomoc do wiernych.

Wysiedlone z Kresów Wschodnich siostry ze Zgromadzenia św. Józefa w 1945 r. przybyły do Wierzbic wraz z grupką sierot. W starym pałacu z 1730 r. otworzyły dla nich Dom Dziecka, który od 2001 r. funkcjonuje jako Zakład Opiekuńczo-Lecznicy dla Dzieci. Przebywa w nim obecnie około 50 podopiecznych z całej Polski, z chorobami układu krążenia, mózgowym porażeniem dziecięcym, rozszczepem kręgosłupa, łamliwością kości i innymi dysfunkcjami narządu ruchu.

TOMASZ BIAŁASZCZYK

## 750-lecie nadania praw miejskich Oleśnicy

## Tu ludzie zawsze żyli wiarą



JOLANTA SĄSIADK

22 lutego 1255 roku książę wrocławski Henryk III nadał Oleśnicy prawa miejskie.

Tego dnia wystawił dokument lokacyjny, nadając niemieckim sołtysom Albertowi i Richolfowi civitas nostra Oleśnicz, wzorowane na prawie średzkim. Mieli oni w imieniu księcia wytyczyć plan miasta i działki osadnicze, sprowdzić mieszkańców i zorganizować handel. Pierwotnie Oleśnica składała się z grodu książęcego z zamkiem, przylegającego do niego miasta i posiadłości klasztornych zakonu augustianów. Z czasem te odrębne jednostki stopiły się w całość. W 1321 roku miasto stało się stolicą księstwa i rezydencją Konrada I, księcia piastowskiego. Na jego pieczęci widniał napis: „Konrad z łaski Boga dziedzic Królestwa Polskiego, książę Śląski i pan na Oleśnicy”. W 1328 roku Konrad I złożył hołd lenny królowi Czech Janowi Luksemburskiemu i miasto znalazło się poza Polską. W 1380 Konrad II sprowadził z Pragi, stolicy Czech, zakon benedyktynów. W roku 1410 w bitwie pod Grunwaldem książę Konrad VII Biały Starszy walczył po stronie krzyżaków, natomiast Konrad VIII Młodszy był prowincjałem tegoż zakonu na Czechy i Morawy. Po śmierci Konrada X Białego Młodszego (1492 r.), ostatniego piastowskiego władcy tych ziem, księstwo oleśnickie przeszło w ręce czeskich Podiebradów, od 1647 było własnością niemieckich książąt wirtemberskich, a w latach 1792–1884 – brunsz-

wickich. W roku 1805 trafiło w ręce pruskiego króla Fryderyka Wilhelma II, a od 1884 stało się uposażeniem następcy tronu pruskiego z dynastii Hohenzollernów. Od 1818 do 1975 Oleśnica była siedzibą władz powiatowych.

Bogatą i burzliwą historię miasta obchodzącego 750. urodziny oraz jego współczesne osiągnięcia przypomnieli uczestnikom jubileuszowych uroczystości władze miasta: przewodniczący RM Ryszard Zelinka i burmistrz Jan Bronś. 22 lutego do świętującej Oleśnicy przybyli między innymi: metropolita wrocławski abp Marian Gołębiewski, marszałek dolnośląski Paweł Wróblewski oraz przedstawiciel wojewody Stanisław Zięba. Obchody tego dnia rozpoczęło południowe spotkanie w ratuszu zorganizowane przez Parlament Dzieci i Młodzieży w Oleśnicy. O 15.30 odbyła się uroczysta sesja Rady Miasta, a o 17.00 Arcybiskup przewodniczył Mszy św. w bazylice mniejszej pw. św. Jana Apostoła.

Eucharystię z Metropolitą celebrowali ks. infułat Władysław Ozimek oraz ks. prałat Jan Suchecki, oleśnicy dziekani i proboszczowie. Metropolita wrocławski w homilii nawiązał do obchodzonego tego dnia święta katedry św. Piotra, podkreślając znaczenie tego wybranego przez Jezusa Apostoła i jego następców. Arcybiskup przypomniał nie tylko historię miasta, ale także dzieje Kościoła w Oleśnicy. „Mieszkańcy żyli tu zawsze wiarą” – powiedział.

JOLANTA SĄSIADK

Eucharystii przewodniczył abp Marian Gołębiewski

Mijamy długie, szare korytarze, kolejne rzędy krat, siatek, masywnych drzwi... Więzienie. **Wielka, ponura klatka. Na którymś z pięter, za kolejnym krętym przejściem, kapelan otwiera drzwi do kaplicy, a tam... wiosna.**

tekst  
**AGATA COMBIK**

**O**ltarz tonie w zieleni. Postać Chrystusa niosącego ciężki krzyż otaczają – jakby na znak nadziei – zielone gałązki; figurę Matki Bożej Fatimskiej zdobi wieniec z róż. Jest też wizerunek Najświętszego Serca Pana Jezusa, ikona z twarzą Zbawiciela, Gołębicą – symbol Ducha Świętego. Pogodny, barwny wystrój kaplicy to dzieło więźniów. Wielu z nich bywa tu bardzo często. Wśród nich Paweł i Janusz.

### Umieć wrócić

Paweł odbywa karę 15 lat pozbawienia wolności. Za kratami spędził ich już dwanaście. „W domu otrzymałem religijne wychowanie – opowiada – ale kiedy w 1989 roku zmarł mój ojciec, a bracia wyjechali do pracy z dala od domu, obraziłem się na Pana Boga, odszedłem od Kościoła. Znalazłem się w nieciekawym towarzystwie, gdzie na porządku dziennym były imprezy, alkohol. Pod jego wpływem, w czasie bójki, doszło do morderstwa.

Kiedy otrzeźwiałem i zrozumiałem, co się stało, przeżyłem wstrząs. Powróciły nagle myśli o Bogu. Od kolebki wzrastałem w wierze, spotkałem wielu wspania-

łych kapłanów, służyłem do Mszy św. – miałem więc do czego wrócić. Po ocknięciu się poszedłem na grób ks. Popieluszki i prosiłem o siłę, by przetrwać karę. Pojechałem do domu, do mamy, a tam – jak można było przepuszczać – czekała już na mnie policja”.

Najpierw był w więzieniu w Warszawie, gdzie – jak wspomina – pomogły mu bardzo osoby z Bractwa Więziennego. Potem znalazł się w Wołowie. Stopniowo doświadczał przemiany serca, a teraz prowadzi od dwóch lat koło różańcowe. Uważa, że bardzo ważny dla więźniów jest indywidualny kontakt z kapłanem, a także świadectwo osób świeckich, które w Zakładzie Karnym prowadzą ewangelizację.

„Byłem tu świadkiem wielu nawróceń – mówi. – Mając 30, 40 lat, niektórzy dopiero tu przyjmują chrzest, przystępują do I Komunii świętej, godzą się z rodziną. W sierpniu ubiegłego roku brałem udział w pieszej pielgrzymce na Jasną Górę. W drodze opiekowałem się niepełnosprawną osobą. To był czas wielkiego otwarcia się na Boga, na ludzi... Niezwykle przeżyłem”.

Paweł wie, że w tym roku wróci do rodziny, będzie musiał funkcjonować w świecie „na zewnątrz” i chce być na to przygotowany. „Dobrze, że kapelan nie robi wszystkiego za nas – zauważa – ale mobilizuje nas do samodzielnych działań. W więzieniu mamy możliwość podjęcia różnych zadań związanych z funkcjonowaniem kaplicy, z różnymi uroczystościami, spotkaniami”. Po wyjściu chce podjąć pracę, być w jakiejś wspólnotce. Za kratami wiele przeżył. Wróci odmieniony.

### Na krzywych liniach proste litery

„Inni przychodzą do więzienia odbyć karę, a ja... ja

# Wiosna z



tu mieszkam – opowiada Janusz. – Odbywam wyrok dożywocia. Najpierw czułem bunt, gniew, nie godziłem się z werdyktem sądu. Uważałem, że jest za surowy. Obecnie jestem pewien, że pobyt tutaj stał się dla mnie błogosławieństwem”.

Dziwnie się słucha tych słów, mając w pamięci wszechobecne kraty, strażników, konieczność ubiegania się o każdorazowe wyjście z celi, niewielki spacernik przypominający drucianą klatkę...

„Zawsze wierzyłem w Boga – mówi Janusz – ale mój stosunek do Niego był dość skomplikowany. Szukałem

Go głównie przez intelektualne dociekania, często we wspólnotach niezwiązanych z Kościołem katolickim, jak Świadkowie Jehowy. Wplątałem się w wiele niedobrych rzeczy, trafiałem do więzienia. Tam, jeszcze we Wrocławiu, odbyłem ważną rozmowę z o. Tadeuszem Rzekieckim. Potem – już w Wołowie – brałem udział w „Kursie Filipa” w 2000 r. W czasie trwania rekolekcji każdy z nas mógł prosić o dar Ducha Świętego, o przemianę życia. To była chwila wielkiej radości. Poczuliśmy, że Bóg wysłuchuje mojej prośby, że coś się zmieni”...



nym w Wołowie

# a kratami



AGATA COMBIK

Tak się też stało. Janusz nie tylko sam stanął na nogi, ale i pomaga innym. Cieszy się wśród współwięźniów dużym autorytetem. Przychodzą do niego z osobistymi sprawami, z problemami, którym on stara się zaradzić. Koledzy są dobrymi obserwatorami – widzą, kiedy w kimś dokonuje się przemiana, i daje im to do myślenia. Więźniowie nie to miejsce mało przyjazne. Człowiek potrzebuje tu wsparcia, tymczasem rodziny często odwracają się od skazanych, zrywają kontakty. Ja-

**Postać cierpiącego Chrystusa w więziennej kaplicy otaczają – jakby na znak nadziei – zielone gałązki**

nusz we Wspólnocie Jan Chrzciciel pomaga tym, którzy weszli w konflikt z prawem, których przygniata codzienność więziennego życia. Opowiada o swym doświadczeniu modlitwy, o fascynacji dziełami karmelitańskich świętych, o więziennej Drodze Krzyżowej i o planowanym oglądaniu „Pasji” Mela Gibsona.

„Tu poczułem się potrzebny, odnalazłem swe powołanie, zadania, które na mnie czekają – mówi. – Na wolności odebrałem komuś życie, tu mogę pomóc innym w po-

wrocie do prawdziwego życia. Doświadczyłem takiej bliskości Boga, jak nigdy przedtem. Pomimo krat dopiero tutaj jestem naprawdę wolny. Prawdziwa wolność to stan serca, a nie miejsce. Gdyby nie więzienie, może nigdy bym jej nie doświadczył. Pewnie dalej żyłbym w głębokim grzechu”.

Czasem trzeba trafić za kraty, by znaleźć wolność. Bóg stawia proste litery na krzywych liniach ludzkiego życia.

## Jan Chrzciciel i Filip

Imiona tych dwóch postaci często pojawiają się w czasie rozmowy w więziennej kaplicy. Nic dziwnego – wielką rolę w religijnym życiu więźniów odgrywa Wspólnota Jan Chrzciciel, której członkowie odwiedzają Zakład Karny i do której przyłączyło się także wielu więźniów. Dlaczego Filip? Od „Kursu Filipa” – rekolekcji ewangelizacyjnych, raz po raz odbywających się w więzieniu. Obecnie wszelkie działania związane z „Janem Chrzcicielem” i „Filipem” koordynuje w Wołowie właśnie Janusz.

W ramach wspólnoty powstają tzw. Domy Modlitwy – grupki osób, które spotykają się raz w tygodniu na modlitwie. Czytają wspólnie Ewangelię, Psalm, przynoszą Bogu swoje prośby, uwielbiają Go spontaniczną modlitwą i śpiewem. Pomiedzy więźniami tworzy się atmosfera rodzinnej zażyłości. W niedzielę wszystkie grupy spotykają się razem, dwa razy w miesiącu dołączają do nich członkowie wspólnoty z Wrocławia. Odbywa się wtedy spotkanie formacyjno-modlitwne, a następnie „dzielenie się życiem” przy kawie i słodyczach. Od 19 do

20 lutego odbył się następny „Kurs Filipa” – czas doświadczenia miłości Boga, prawdy o grzechu i o darze nawrócenia, czas przeżywania daru wspólnoty. A wszystko to wśród śpiewu, muzyki, radosnej modlitwy. Do Wołowa trafia wielu recydywistów, ale ci, którzy spotykają się w Domach Modlitwy, najczęściej do więzienia już nie wracają.

Nad wszystkim czuwa ks. Stanisław Małyś, proboszcz wołowskiej parafii pw. św. Wawrzyńca, który jest kapelanem w Zakładzie Karnym od siedmiu lat. Przewracając karty prowadzonej przez więźniów kroniki, opowiada o spotkaniach oplatkowych i wielkanocnych, o uroczystościach związanych z udzielaniem sakramentu bierzmowania, chrztu, I Komunii świętej. W kronice utrwalono turnieje piłkarskie odbywające się pod patronatem kapelana, sierpniową pielgrzymkę na Jasną Górę, w której w ubiegłym roku po raz pierwszy wzięli udział więźniowie. Są też zdjęcia z 1 grudnia 2004 r., kiedy ks. abp Marian Gołębiowski poświęcił tabernakulum. Odtąd na stałe w kaplicy przebywa Chrystus w Najświętszym Sakramencie, co ma dla osadzonych ogromne znaczenie. Ks. Małyś w niedziele i większe święta odprawia Msze św. (w których bierze udział ponad 200 osób), co roku w czasie tzw. kołody odwiedza poszczególne cele. Cieszy się zaufaniem nie tylko więźniów, ale i pracowników Zakładu Karnego. Roman Kret, kierownik Działu Penitencjarnego w Wołowie, mówi o pozytywnym wpływie duszpasterstwa więziennego na wielu skazanych. Potwierdzają to także badania przeprowadzone przez Pracowników Centralnego Ośrodka Służby Więziennej w Warszawie.

Opuszczając budynek, jeszcze raz mijamy szare korytarze, strażników, kolejne kraty, bramy i mury. Nie wydają się już tak złowrogie. Za nimi, w środku, dzieje się przecież wiele dobrego. W niejednym sercu zaczyna się wiosna. ■

Rok Eucharystii

## Adoracja

W wielu świątyniach naszej archidiecezji trwa nieustanna adoracja Najświętszego Sakramentu.



AGATA COPIEK

Jedną z nich jest wrocławski kościół pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego. Na chwilę modlitwy przed Najświętszym Sakramentem można tu wstąpić codziennie od godz. 7.00 do 18.00. Wieczysta adoracja wewnątrz świątyni trwa od 2000 r. Jej rozpoczęcie to wotum wdzięczności za ukończenie budowy kościoła do momentu rozpoczęcia Kongresu Eucharystycznego w 1997 r.

„Zostań z nami Panie”

## Festiwal

Już XII Festiwal Piosenki Religijnej i Patriotycznej odbędzie się 30 kwietnia i 1 maja w Polkowicach. Wpisze się on w obchody 14. rocznicy tamtejszej parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski oraz 2. rocznicy konsekracji miejscowego kościoła. W zmaganiach konkursowych udział wezmą schole dziecięce i zespoły młodzieżowe. Karty zgłoszenia (dostępne u organizatora – ul. Kardynała Bolesława Kominka 1a, 59-101 Polkowice, tel./fax. 0-76-724 44 03) z nagraniami wybranych utworów należy przesyłać do 31 marca 2005 r. Dodatkowe informacje pod nr. tel. 0-600 932 883 lub 0-609 842 115.

Postacie Kościoła śląskiego (92)

# Książę Jan II Głogowski

Na Śląsku w dziedzinie szpitalnictwa ważną rolę odegrały zakony szpitalne.

Prowadziły domy opieki, fundowane przeważnie przez książąt i rycerstwo. Niektóre zakony zajmowały się też duszpasterstwem w parafiach. Joannici – zakon powołany do opieki nad chorymi pielgrzymami w Jerozolimie – na Śląsku posiadali około 20 komturii. Wzmianki źródłowe mówią tylko o 8 placówkach: w Kłodzku, Głubczycach, Opawie, Złotoryi, Oleśnicy, Koźlu, Lwówku Śl. i we Wrocławiu przy kościele pw. Bożego Ciała. Został on wzniesiony przez radę miejską podczas zarazy ok. 1319 r. Około 1335 r. otrzymali go joannici, którzy dokonali jego reorganizacji na wzór szpitala jerozolimskiego. Przyjmowano do niego około 50 pensjonariuszy, którzy opłacali swój pobyt. Pod koniec XIV w. zakonnicy przekazali administrację szpitala władzom miejskim, a sami zajęli się tylko duszpasterstwem wśród chorych.

Drugim zakonem rycerskim, któremu przyświecała idea opieki nad chorymi i ubogimi, byli bożogrobcy, założeni jako kapituła przy Bazylice Grobu Bożego w Jerozolimie. Mając poparcie książąt, rycerstwa i biskupów, w ciągu XIII i w 1. poł. XIV w. objęli i przez wiele stuleci prowadzili szpitale w Nysie, Raciborzu, Dzierżoniowie i w Ząbkowicach Śl. Tworzyły one prepozytury afiliowane do macierzystego Miechowa, gdzie osadził ich słynny rycerz Jaksa z Miechowa, a ok. 1340 r. do własnej kongregacji w Nysie.

We Wrocławiu, Bolesławcu Śl., Ziębicach, Świdnicy Śl. i Legnicy szpitale posiadali krzyżowcy z czerwoną gwiazdą. Dla lepszej służby chorym zakonnicy pozostawali laikami. Z czasem zakon coraz bardziej się klerikalizował i zajmował duszpasterstwem.

Chorymi i ubogimi zajmowali się też duchacy, założeni przez bł. Gwidona w 2. poł. XII w. Początkowo ich konwenty składały się z braci i sióstr, a nieco później również z kapłanów. Raz w tygodniu poszukiwali ubogich i chorych, a

także darmowo przyjmowali do szpitala porzucone sieroty i kobiety ciężarne. Kompleks ich budynków, położony zazwyczaj nad wodą w pobliżu murów obronnych i w oddaleniu od mieszkań, składał się z kościoła, szpitala, szkoły, klasztoru oraz zabudowań gospodarczych. Na Śląsku główny szpital duchaków znajdował się w Scinawie. Mieli też szpital w Lubinie i Głogowie. Wielkim protektorem duchaków okazał się książę Jan II Głogowski, który w 1483 r. przekazał konwentowi parafię Jaczów. Liczba braci wahała się od 5 do 8. Długoletni spór w kwestii podziału dochodów między szpital a konwent znalazł finał w sądzie w Magdeburgu, który w 1527 r. przekazał całe mienie szpitalowi, odmawiając konwentowi nawet osobowości prawnej. Zakonnicy otrzymali jednak dożywotnie pensje i zatrzymali dom konwentu, który wkrótce wraz z zabudowaniami przekazali na schronisko dla porzuconych niemowląt. Burza reformacji zniósła duchaków z ziemi śląskiej.

Ks. JÓZEF MANDZIUK

Półkosie naszych publikacji

## Problematyczna woda

Po opublikowaniu wypowiedzi Grzegorza Stopińskiego, przewodniczącego Rady Miejskiej Wrocławia, na temat alternatywnych ujęć wody w stolicy Dolnego Śląska (GN nr 8 na 20 lutego), do dyskusji włączył się Robert Madejowski, zastępca dyrektora ds. produkcji MPWiK we Wrocławiu.

Twierdzi, że wrocławska woda jest bezpieczna dla odbiorców i nie ma ryzyka, że jej zabraknie. Wyjaśnia też, że zakłady „Mokry Dwór” i „Na Grobli” działają równolegle. Pierwszy korzysta z wód powierzchniowych, rzecznych (woda z rzeki Oławy, w rocznej ocenie Inspektora Sanitarnego ma kategorię A2). Drugi – uzdatnia wodę z ujęć podziem-

nych, infiltracyjnych, jakościowo lepszych. Woda z dwóch zakładów jest dostarczana w różne regiony miasta. W sytuacjach awaryjnych jest możliwe zasilanie całej aglomeracji przez jeden lub drugi zakład. Istnieje też Stacja Uzdatniania Wody „Leśnica”, która czerpie wodę głębinową. „Ta najlepsza jakościowo woda trafia do ok. 5 tys. mieszkańców Leśnicy i okolicznych osiedli. Nieprawdą jest więc, że nie korzystamy z wód gruntowych” – mówi R. Madejowski.

„MPWiK jest zainteresowane tworzeniem alternatywnych ujęć wody w postaci źródeł ulicznych – zaznacza R. Madejowski. – Jednak stworzenie we Wrocławiu studni dostatecznie głębokich, aby woda miała stabilne

parametry i nadawała się do picia bez żadnego procesu uzdatniania, może okazać się trudne. Wrocław, w przeciwieństwie do Opola, jest położony na terenach ubogich w wody podziemne, których jakość ulega pogorszeniu. Chętnie zapoznamy się jednak z dokumentacją hydrogeologiczną, posiadaną przez Radę Miasta i jeśli będzie taka możliwość, przyłączymy się do współpracy przy tworzeniu alternatywnych źródeł wody. Takie źródła nie zmieniają jednak stanu wrocławskiej sieci wodociągowej i problem zapewnienia dobrej jakości wody u klienta pozostanie. Dlatego w pierwszej kolejności nasze przedsięwzięcie zajmie się modernizacją i wymianą sieci wodociągowej”.



Ku czci bł. Fra Angelico

# Światłość w ciemnościach

Wrocławskie duszpasterstwo środowisk twórczych uczciło patrona artystów – bł. Fra Angelico – ośmiiodniowymi obchodami.

Wspomnienie Błogosławionego, przypadające co roku 18 lutego, tym razem wiązało się z 550. rocznicą jego śmierci. Klamrę otwierającą i zamykającą uroczystości ku jego czci stanowiły Msze św. sprawowane w kościele pw. św. Marcina w dwie kolejne niedziele: 13 i 20 lutego. Pierwszej z nich przewodniczył ks. Mirosław Kiwka, drugiej – ks. Andrzej Małachowski. Obydwaj kapłani pełnili w ubiegłych latach posługę duszpasterza środowisk twórczych we Wrocławiu – funkcję piastowaną obecnie przez ks. Roberta Zapotocznego, głównego koordynatora obchodów.

Homilie wygłoszone w obie niedziele stanowiły swoisty duchowy program dla artystów. 13 lutego o. Andrzej Bujnowski OP mówił o miejscu krzyża w sztuce i o roli, jaką ma w niej do odegrania wiara. Poddał refleksji słuchaczy między innymi skandalizujące eksperymenty z symbolami religijnymi, jakich dopuszcza się wielu współczesnych twórców. O tym, że każde dzieło może być dla arty-



AGATA COMBIK

sty Górą Przemienienia – dzięki której inaczej, głębiej, spojrzysz na świat i Boga – mówił tydzień później ks. Andrzej Małachowski.

Ośmiiodniowym obchodom, odbywającym się pod hasłem „Światłość w ciemności”, towarzyszyło wiele wydarzeń artystycznych. Wśród nich znalazła się prezentacja „Poezji multimedialnej” Ryszarda Kędzierskiego, koncerty zespołów „Spirituals Singers Band” i „Scena 37” oraz koncert gitarowy Waldemara Zaborskiego. Poezją, muzyką i śpiewem z uczestnikami spotkania dzielili się między innymi Danuta Paziukówna, Wanda Sieradzka i Kazimierz Kociłek. Wystawy prac plastycznych artystów związanych z Duszpasterstwem otwarto w kilku

**Wystawa w kościele pw. św. Marcina cieszyła się dużym zainteresowaniem**

wrocławskich świątyniach – pw. św. Marcina, Trójcy Świętej oraz w kościele garnizonowym pw. św. Elżbiety. W tym ostatnim odbyła się także uroczysta

Msza św. w dzień poświęcony Anielskiemu Bratu, 18 lutego. Na zakończenie uroczystości aktorka Teatru Polskiego Jądwiaga Skupnik zaprezentowała wspomnienia z pielgrzymki, jaką delegacja artystów odbyła do Rzymu w Jubileuszowym Roku 2000. Msze św. w kościele pw. św. Marcina odbywają się w każdą niedzielę o godz. 10.00. Codziennie (za wyjątkiem poniedziałków) od godz. 10.00 do 16.00 w podziemiach średniowiecznej świątyni czynna jest galeria. Wrocławscy artyści zapraszają!

AGATA COMBIK

Warto przeczytać

## Adoracje

Czas przygotowania do uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego w szczególny sposób skłania do głębokiej refleksji i przemiany. Cóż może nam w tym pomóc bardziej niż adoracja Jezusa w Najświętszym Sakramencie? Z tym większą radością prezentujemy nową publikację Wydawnictwa TUM. Opatrzona na okładce zdjęciem wyjątkowej kaplicy czystej adoracji w łagiewnickim Sanktuarium Miłosierdzia Bożego, jest zbiorem modlitw, które na pewno pomogą każdemu z nas wyrazić miłość do Chrystusa Eucharystycznego, a także ożywić i utrwalić w sobie gotowość poświęcenia i wrażliwość na drugiego człowieka.

„Panie Jezu Chryste, Odkupicielu świata, z ufnością i w pokorze błagamy Cię o błogosławieństwo na czas Wielkiego Postu, w którym pragniemy przygotować się na święto Paschy. Uświęć twój Kościół przez ten czas pokuty”.

SOWA

„Niech będzie chwała i cześć, i uwielbienie. Adoracje”, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej TUM, Wrocław 2005.

Wystawa makrofotografii

## Grzyby w muzeum

Niektóre wyglądają jak krajobrazy, inne jak surrealistyczne collage, tymczasem zdjęcia Jerzego Piątkowskiego przedstawiają... grzyby.

Prezentowane na fotografiach okazy to pasożyty owadów, będące obiektem badań Instytutu Genetyki i Mikrobiologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Jak pisze autor fotografii, „urokliwość form morfologicznych tych orga-

nizmów, niemożliwa do odtworzenia przez choćby najlepszego malarza, zmusza do pokory wobec świata natury”.

Wystawę fotografii we wrocławskim Muzeum Archidiecezjalnym można oglądać do końca marca. Mieści się ono przy pl. Katedralnym 16 na wrocławskim Ostrowie Tumskim, a jest czynne od wtorku do niedzieli w godzinach 9.00–15.00.

RADEK MICHALSKI



RADEK MICHALSKI

**PANORAMA PARAFII**

Wspólnota pw. świętych Piotra i Pawła w Sułowie

# W duchu księdza Bosco

Powstała, jak podają kroniki, w XV wieku sułowską parafią od 1952 roku opiekują się księża salezjanie. Mając w powołanie wpisaną pracę z młodzieżą, nie zaniedbują jej oni również tutaj.

Widać, że taka praca jest tu potrzebna. Młodzi garną się do parafii. Przy każdym z afiliowanych kościółków działa służba liturgiczna, a powstające przy nich grupy przyjaciół mogą spotykać się w odremontowanym niedawno Domu Młodzieży przy kościele pw. świętych Piotra i Pawła.

## Nie tylko koncertują

Ćwiczy tu także schola Don Bosco. Zespół znany jest już poza Sułowem; do licznych wyróżnień, jakie zdobył na konkursach i przeglądach muzycznych, dopisał pod koniec ubiegłego roku nagrodę zdobytą na ogólnopolskim festiwalu zespołów dziecięcych i młodzieżowych w parafii pw. Chrystusa Króla we Wrocławiu.

„Oni nie tylko koncertują – cieszy się Proboszcz, który sam uczestniczy w próbach – przygotowują też śpiewy, czytania i komentarze do liturgii niedzielnej dla młodzieży”.



KUBA LUKOWSKI

Parafia aktywnie współpracuje z pobliską szkołą podstawową i obie instytucje chwala sobie wzajemne relacje. Duszpasterzom ułatwia to kontakt z młodzieżą, a szkoła angażuje się w nowe, czasem dość niecodzienne jak dla placówki oświatowej, inicjatywy. To właśnie w niej, w grudniu 2004 roku, kierowani przez ks. Zbigniewa Porębskiego parafianie z pomocą sponsorów zorganizowali wigilię dla ponad 60 samotnych i ubogich osób z Sułowa i okolic.

## Każdy znajdzie...

...coś dla siebie. Bo nie tylko kontakt z młodzieżą leży na sercu duszpasterzom. Świadczą o tym choćby róże różańcowe, których w tej niewiele ponadczterotysięcznej wspólnotcie, działa aż 30! Zaangażowanie ludzi widać także przy okazji wspólnych

inicjatyw – przy organizacji pikników, uroczystości odpustowych, ale także przy pracach typowo fizycznych, jak remont kościoła czy porządkowanie otaczającego go placu.

Na ostatnim odpuście parafialnym, w czerwcu 2004 roku, koło kościoła rozstawiono zjeżdżalnię dla dzieci i scenę koncertową dla występujących muzyków. Zagraли wtedy zaprzyjaźnieni już (po wcześniejszych imprezach) z sułowianami: Viola i New Day.

Już 18 marca, po raz drugi w historii parafii, ulicami Sułowa przejdzie inscenizowana Droga Krzyżowa. Aktorów, w strojach wzorowanych na tych sprzed 2000 lat, przygotowuje reżyser teatralny Szczepan Szczykno. W ubiegłym roku modliło się podczas niej ponad 1000 osób.

**RADEK MICHALSKI**



## KS. ZBIGNIEW PORĘBSKI SDB

Przed objęciem w 2001 roku probostwa w Sułowie pracował w Częstochowie. Z zamiłowania zajmuje się fotografią, ma na swoim koncie wystawy zdjęć. W pracy w parafii wspomagają go dwaj księża wikarzy: ks. Andrzej Król i ks. Marian Filipiak, a także katecheci i tzw. świeccy współpracownicy salezjańscy.

**Sylwetka świątyni z zabytkowym murem pruskim. Figury apostołów Piotra i Pawła przypominają o wezwaniu kościoła.**

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Praca z młodzieżą w Sułowie różni się od tej w mieście. Tam młodzi mają większy wybór: kino, teatr, knajpa lub pub, i to czasem po kilka różnych tego typu instytucji... U nas łatwiej znaleźć im się przy kościele. Ale nie jest to „zasługa” samej nudy. Prędzej umiejętności zorganizowania im czasu i przygotowania odpowiednio bogatej oferty, w której każdy będzie mógł znaleźć coś dla siebie.

Oczywiście, wymaga to zaangażowania w pracę, ale włożony w nią wysiłek owocuje, i to czasami szybciej niż się spodziewamy. Dobrze w takie dzieła angażować świeckich. Nie tylko odciążają proboszcza, ale sami rozwijają się i realizują w pracy z młodzieżą.

## Zapraszamy na Msze św.

### ■ W niedziele:

Sułów, kościół pw. świętych Piotra i Pawła: 7.00 i 17.00 (latem 18.00); kościół pw. Matki Bożej Częstochowskiej: 9.00 i 12.00; Słężyno: 8.00; Dunkowa: 9.45; Olsza: 11.00

### ■ w dni powszednie:

Sułów, kościół pw. św. Piotra i Pawła: 7.00 i 17.00 (latem 18.00)